egzemplarz bezpłatny

Kurier

Imielińska Gazeta Samorządowa nr 4 (114) kwiecień 2016 ISSN 1898-8350

Clemens dla Grzegorza Kapołki

Grzegorz Kapołka odebrał nagrodę 31 marca w Lędzinach.

Nagroda jest wyrazem uznania i podziękowania za jakość oraz bogactwo artystycznego dorobku Grzegorza Kapołki, który zawsze podkreśla swoje śląskie pochodzenie, przywiązanie do kultury i tradycji miejsca swego urodzenia i zamieszkania, a swym talentem promuje Imielin i powiat bieruńsko-lędziński – czytamy w uzasadnieniu powiatowej nagrody „Clemens pro Arte", która 31 marca została wręczona laureatowi w Lędzinach. Nagrodę „Clemens pro Cultura" otrzymał w tym roku lędziński klub plastyka „Kontrast" .

Imieliński artysta powiedział na scenie: - Wierzę, że talenty daje Pan Bóg – i to jemu należą się moje podziękowania. Każdemu daje jakiś talent, ale nie każdy go odkrywa, albo i sytuacje życiowe tak się układają, że nie ma okazji odkryć tego talentu.

Od początku wiedziałem, że chcę być gitarzystą… bardzo chciałem być gitarzystą i tak się stało dzięki pomocy wielu życzliwych mi ludzi, których miałem okazję spotkać na swojej drodze życiowej – im również dziękuję. G. Kapołka podziękował także rodzinie, swoim dzieciom: Amelii i Allanowi. - Sztuka jest taką materią, która wymaga dużej determinacji, dużej samodyscypliny, ale też szczęścia. Ja to szczęście miałem. Kocham to, co robię, tym łatwiej jest mi to wykonywać – dodał muzyk.

W imieniu mieszkańców gratulacje za piękną karierę artystyczną złożył wyróżnionemu burmistrz Jan Chwiędacz, który zwrócił uwagę na działalność edukacyjną artysty, na wykształcenie wielu pokoleń gitarzystów. Przypomniał również, że Imielin Blues Festival, któ-

Dokończenie na str. 4.

Grzegorz Kapołka jest absolwentem Wydziału Jazzu i Muzyki Rozrywkowej Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach, członkiem Akademii Fonograficznej, wielokrotnym zwycięzcą w kategorii najlepszy polski gitarzysta bluesowy. W rankingu „Gitarowy Top" (2002) został uznany za najlepszego gitarzystę bluesowego w Polsce, a jego płyta „Blue Blues" została uznana przez prestiżowe czasopismo „Muzyk" za „najlepszą polską płytę bluesową jaka kiedykolwiek się ukazała". Z kolei płyta Tria Grzegorza Kapołki „Blue Blues III" otrzymała nominację do nagrody „Fryderyk" w kategorii „Najlepszy album roku - Blues". Płyty firmowane jego nazwiskiem to dzieło zespołowe tworzone również przez gitarzystę basowego Dariusza Ziółka i perkusistę Ireneusza Głyka.

Takiego sukcesu jeszcze nie było

Weronika, Claudia, Monika i Adam – czworo uczniów imielińskiego gimnazjum, którzy zostali laureatami aż pięciu konkursów przedmiotowych: z języka polskiego, wiedzy o społeczeństwie, matematyki i dwukrotnie geografii. – To jest wielkie wydarzenie, bo takiego wyniku w historii naszej szkoły jeszcze nie było, żeby laureatami zostało tylu uczniów i to wszyscy, którzy byli wcześniej finalistami – mówi dyrektor szkoły Anna Kubica. Żadne gimnazjum w naszym powiecie, ani w Mysłowicach nie może pochwalić się takim wynikiem.

Aby zostać laureatem, trzeba uzyskać co najmniej 54 punkty z testu, w którym jest do uzyskania maksymalnie 60 punktów. Test rozwiązuje się 90 minut. Uczeń ma zatem prawo tylko do 10% błędnych odpowiedzi. To bardzo wyśrubowane wymagania. Zwykle w województwie tytuł laureata osiąga kilku lub kilkunastu uczniów z jednego przedmiotu.

Jak udało się uzyskać taki wynik? Wszyscy uczniowie stwierdzają, że pracowali z nauczycielami po lekcjach na kółkach przedmiotowych i dużo czasu poświęcili na przygotowanie się w domu. Często wykorzystali na to ferie i okres świąteczny.

Dopiero w drugiej klasie uczy się Weronika Mazurkiewcz, a już osiągnęła tytuł laureata konkursu z języka polskiego. Spośród pozostałych laureatów wyróżnia ją to, że musiała jako drugoklasista przyswoić program z klasy trzeciej. Wydaje się być sama zaskoczona swoim sukcesem. – Myślałam, że wolę przedmioty ścisłe, bo w szkole podstawowej byłam finalistką konkursu z matematyki. W gimnazjum próbowała również startować z matematyki, ale z języka polskiego wynik okazał się lepszy.

Claudia Karpińska wyrasta na polityka albo przynajmniej znawcę współczesnych zjawisk politycznych i społecznych, dzięki tytułowi laureata z wiedzy o społeczeństwie. – Musiałam się nauczyć, jakie są kompetencje Rady Unii Europejskiej, Rady Europy, zdobyć dużo szczegółowej wiedzy o Unii i ONZ, sejmie i senacie, przebrnąć przez trudny język prawniczy, który trudno zrozumieć, jeśli nie ma się z nim styczności na co dzień – relacjonuje Claudia. Ona również miała za sobą starty w konkursach z innych przedmiotów: z języka angielskiego w gimnazjum oraz z języka polskiego w szkole podstawowej.

Przed nie lada wyzwaniem stanęła Monika Piekorz, która musiała pogodzić treningi przed startami w zawodach kolarskich z przygotowaniami do konkursu z geografii. Podczas gdy inni poświęcili na naukę ferie, ona była na obozie, a dwa dni przed konkursem startowała w wyścigu. Oprócz opanowania geografii Azji i Polski musiała zmierzyć się z zdaniami matematycznymi - np. na obliczanie nachylenia stoku. Tak jak wszyscy pozostali uczniowie również Monika startowała

Dokończenie na str. 4.

Laureaci gimnazjalnych konkursów przedmiotowych: Adam Michałowy, Weronika Mazurkiewicz, Monika Piekorz i Claudia Karpińska. Foto: Barbara Wójtowicz

KRONIKA POLICYJNA

11 marca na ul. Imielińskiej policjanci zatrzymali 46-letniego mieszkańca Mysłowic, który podczas interwencji znieważył policjantów oraz naruszył ich nietykalność cielesną, a także uszkodził radiowóz.

11 marca włamano się domu na ul. Malczewskiego, skąd skradziono mienie.

15 marca na ul. Heweliusza policjanci zatrzymali 65-letniego mieszkańca Imielina, który kierował rowerem w stanie nietrzeźwości – wynik badania 1,13 mg/l.

23 marca mieszkaniec ul. Wyzwolenia zgłosił, że 7 marca przez internet skradziono pieniądze z konta karty kredytowej. (psp)

KRONIKA STRAŻACKA

14 marca strażacy otrzymali zgłoszenie o pożarze sadzy na ul. K. Miarki. Na miejscu wygasili palenisko oraz przeczyścili przewód kominowy.

17 marca doszło do kolizji dwóch samochodów dostawczych na ul. Ściegiennego. Strażacy neutralizowali rozlane płyny eksploatacyjne.

23 marca w domach na ul. Dunikowskiego, a 26 marca na ul. Karolinki zadziałały czujniki tlenku węgla. Strażacy zmierzyli poziom tlenku węgla w pomieszczeniach oraz je przewietrzyli.

24 marca strażacy dostali zgłoszenie o uszkodzonym słupie telefonicznym na ul. Satelickiej.

25 marca strażacy gasili pożar trawy na ul. Sapety. (osp)

Obowiązki osób utrzymujących zwierzęta domowe

W związku z powtarzającymi się na terenie Imielina przypadkami wałęsania się zwierząt domowych, w szczególności psów, Burmistrz Miasta przypomina wszystkim osobom utrzymującym zwierzęta domowe o obowiązkach określonych w Rozdziale 6 Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie gminy Imielin, przyjętego Uchwałą Nr IX/41/2015 Rady Miasta Imielin z dnia 24 czerwca 2015 r.

W myśl § 16 ust. 2 powołanego Regulaminu, osobom utrzymującym zwierzęta domowe, w szczególności psy, zabrania się wypuszczania ich bez dozoru poza teren nieruchomości stanowiącej własność właściciela zwierzęcia.

W roku bieżącym, wzorem lat ubiegłych, Miasto Imielin zawarło umowę z firmą weterynaryjną na świadczenie usług polegających m.in. na wyłapywaniu zwierząt pozostających bez opieki właściciela w miejscach publicznych, które następnie umieszczane są w schronisku dla zwierząt. Właściciele takich zwierząt muszą liczyć się obciążeniem ich kosztami związanymi z wyłapaniem i umieszczeniem zwierzęcia w schronisku.

W trosce o nasze wspólne dobro, jak również naszych czworonożnych pupili, zwracamy się do wszystkich posiadaczy zwierząt domowych, o stosowanie powołanych zapisów Regulaminu. (um)

ZAPROSZENIE!

Zarząd Stowarzyszenia Przedsiębiorców Imielina zaprasza wszystkich przedsiębiorców oraz mieszkańców, dla których ważne jest bezpieczeństwo w mieście, na spotkanie w ramach którego poruszane będą tematy związane z zagrożeniami na terenie gminy oraz powiatu bieruńsko-lędzińskiego (włamania do domów oraz bezpieczeństwo na drogach).

Spotkanie odbędzie się 14 kwietnia (czwartek) na godz. 19:00 w sali konferencyjnej Biblioteki Miejskiej w ramach comiesięcznego spotkania członków SPI.

Serdecznie zapraszamy!!!

DYŻURY RADNYCH

9 maja (poniedziałek) w sali nr 21 Urzędu Miasta w godz. 16^{00} – 17^{00} dyżurują radni: Tadeusz Komandera, Krzysztof Hajduczek i Tadeusz Hericht. Uwaga: radni oczekują na mieszkańców z terenu całego miasta. (um)

PORADY PRAWNE

„Będziecie zadowoleni”

Wielu z nas zamawiając usługę w lokalu gastronomicznym zamiast pisemnego potwierdzenia zasad jej świadczenia mogło usłyszeć „będziecie zadowoleni”. Organizując wesele, komunię czy inną uroczystość rodzinną w restauracji często zamiast umowy możemy liczyć na ustną zgodę właściciela lub co najwięcej możemy zobaczyć, jak nasze zamówienie jest odnotowane w jego notesie. Nie mając żadnego potwierdzenia zarezerwowania terminu i warunków zamawianego świadczenia uznajemy, że obowiązują przecież jakieś zasady uczciwości, słowo honoru czy przekonanie, że „chyba nie wykręci nam takiego numeru”.

Najczęściej jesteśmy zadowoleni z wykonanej usługi w mniejszym lub większym stopniu. Jednak jedyną karą dla nieuczciwego organizatora zamówionej imprezy jest „wieść gminna”, która przekazywana z ust do ust opisuje niegodziwe praktyki danego właściciela restauracji. Dlaczego tak się dzieje? Dlatego, że sami na to pozwalamy. Umawiając na dany termin wynajęcie lokalu wraz z cennikiem świadczeń gastronomicznych mamy prawo żądać potwierdzenia naszego zamówienia. Jeśli jednak będziemy opierać się wyłącznie na zaufaniu, to musimy wiedzieć, że już samo przystąpienie do wykonania umowy przez właściciela lokalu gastronomicznego we właściwym czasie powoduje, że umowa dochodzi do skutku.

Problematyczne mogą się stać warunki (zwłaszcza finansowe) na jakich taka usługa ostatecznie zostanie wykonana. Ubogie menu, opieszałość kelnerów w serwowaniu dań, czy skrócenie czasu imprezy, to tylko niektóre niespodzianki, jakie mogą nas czekać. Niejednokrotnie postawieni „pod ścianą” będziemy musieli zapłacić tyle, ile uzna organizator wesela, komunii czy innej uroczystości za podane jedzenie i napoje. Wszystkiemu jest winne nasze przekonanie, że przecież to nie wypada prosić właściciela lokalu gastronomicznego o pisemne potwierdzenie warunków umowy. Dlaczego jednak nie wypada? Nie wiadomo. Jeśli właściciel lokalu gastronomicznego jest uczciwy, to nie odmówi złożenia pisemnego potwierdzenia warunków, na jakich będzie świadczył swoją usługę. Jeśli jednak wykręca się od takiego potwierdzenia, to sami musimy wyciągnąć wnioski, jakie są jego intencje.

To pierwszy z przykładów świadczących, czym może skończyć się niekorzystanie z prawa jako naszego narzędzia. To my decydujemy, czy z tego narzędzia będziemy korzystać zgodnie z jego przeznaczeniem w celu ochrony naszych interesów, czy też ograniczymy się do narzekania na głupie i nieżyciowe przepisy w Polsce. Kolejne przykłady za miesiąc.

Dariusz Orzeł
radca prawny

Nowi dzielnicowi

Od 1 kwietnia służbę w Imielinie pełnią nowi dzielnicowi. Są to: mł. asp. **Norbert Soj** - na zdjęciu po lewej (tel. 727-032-211). Jego rejon obejmuje ul. Imielińską (numery parzyste) oraz ul. Miarki wraz z przyległymi, ul. Kordeckiego wraz z przyległymi, B. Alberta wraz z przyległymi.

Drugim dzielnicowym w Imielinie jest sierż. sztab. **Mateusz Wiechaj** - po prawej (tel. 727-032-210). Jego rejon to ul. Imielińska (numery nieparzyste) oraz ul. Sapety, Wyzwolenia, Turystyczna z przyległymi, ul. Poniatowskiego Wandy, Nowozachęty wraz z przyległymi. (zz)

Kurier – Imielińska Gazeta Samorządowa.
Wydawca Urząd Miasta
w Imielinie. Wykonanie: Gościniec sc. Redaguje zespół.
Redaktor naczelny Zbigniew Zając ISSN 1898-8350
Tel. kontaktowy: 609-223-557
Adres do korespondencji: Biblioteka Miejska 41-407 Imielin, ul. Imielińska 92, tel. 32/225 50 70, adres elektroniczny: kurier@imielin.pl,
Druk Infomax Katowice. Nakład 1500 egz.
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i opracowania nadesłanych materiałów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.

Ceny wody i ścieków

W tym roku nie wzrasta cena wody – drugi rok z rzędu będzie kosztowała 7,50 zł za 1 m sześc. Natomiast za ścieki mieszkańcy zapłacą o 50 groszy więcej niż w ubiegłym roku, czyli również 7,50 zł. W ten sposób ceny wody i ścieków wyrównają się. Tak niewielki wzrost ceny ścieków związany jest z tym, że radni na marcowej sesji Rady Miasta przyjęli uchwałę o dopłacie 1,30 zł do każdego metra sześć. A zatem bez dopłaty oczyszczanie ścieków kosztuje 8,80 zł za 1 m sześc.

Jak wynika z danych Miejskiej Spółki Komunalnej od 3 lat ceny ścieków niewiele, ale systematycznie rosną – od 8,10 zł w 2014 r. do 8,80 zł obecnie. Jak tłumaczy Marek Jędrysik, prezes spółki, jest to związane z koniecznością wymiany zaworów w studniach, które z biegiem czasu się zużywają, co jest normalnym zjawiskiem oraz w związku z remontami pomp.

- Ceny ścieków powinny spaść, gdy przyłączeni zostaną kolejni odbiorcy kanalizacji – zapewnia burmistrz Jan Chwiędacz. Miasto w marcu rozpisało przetarg na wykonanie następnego etapu robót, który obejmuje około czterysta posesji znajdujących się na Starej Gaci, Paduchu i Granicach. Kanalizacja w tym rejonie zostanie oddana do użytku wiosną 2018 roku. Kosztorysowa cena robót to 14 mln zł, ale po przetargu powinna być niższa. Na ten cel miasto otrzyma dofinansowanie w wysokości 6 mln zł z tzw. Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych. Są to pieniądze z Unii Europejskiej. Po wykonaniu tej inwestycji do przyłączenia pozostanie około dwustu posesji na Pasieczkach, Jazdzie i przy ul. Podmiejskiej.

Wpływ na ceny wody mają nie tylko ceny jej zakupu przez MSK, ale również straty, które powstają w wyniku awarii sieci, czy nieuprawniony pobór. W Imielinie od czasu przejęcia wodociągów od RPWiK straty zmniejszyły się aż 4-krotnie! W 2009 r. wynosiły 31% , czyli niemal jedna trzecia wody dostarczanej do Imielina nie trafiała do odbiorców. Obecnie starty wody wynoszą niespełna 8 proc. i są niższe niż straty przyjmowane za uzasadnione technicznie (15 proc.). – Na zgłoszenia o awarii wodociągu reagujemy natychmiast i usuwamy ją jeśli nie w ciągu godziny, to tego samego dnia – zapewnia M. Jędrysik. To jest powodem tak niskich strat wody w Imielinie.

Z wykazu MSK wynika, że najbardziej awaryjnym jest wodociąg przy ul. Adamskiego (7 awarii w roku ubiegłym), następny na ul. Imielińskiej (między ul. Brata Alberta a ul. Niemcewicza) (6 awarii) i na ul. Wandy (5 awarii). Jednak biorąc pod uwagę wielkość strat wody największe trudności sprawia ten ostatni wodociąg, który w części wykonany jest z rur azbestowych. – Pękniecie takiego wodociągu powoduje, że woda wylewa się po obwodzie rury i straty są bardzo duże. Trzeba wtedy wyciąć kawał rury i w to miejsce wstawić nowy, co jest również pracochłonne. W przypadku wodociągu stalowego woda wypływa z małej dziury i wystarczy stalowa opaska, by temu zapobiec – wyjaśnia prezes M. Jędrysik. Wodociągi na tych ulicach będą wymieniane w pierwszej kolejności. Na ul. Imielińskiej również dlatego, że w latach 2017-18 planowany jest kompleksowy remont drogi przez Zarząd Dróg Wojewódzkich. (zz)

Miejska Spółka Komunalna Sp. z o.o. w Imielinie ogłasza taryfę dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków w mieście Imielin obowiązującą

od 1 maja 2016 r. do 30 kwietnia 2017 r.

Taryfa została opracowana na podstawie:
- ustawy z dnia 7 czerwca 2001 roku o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków (tekst jednolity Dz. U. z 2015, poz. 139 ze zmianami), zwana dalej ustawą,
- rozporządzenia Ministra Budownictwa z dnia 28 czerwca 2006 roku w sprawie określania taryf, wzoru wniosku o zatwierdzenie taryf oraz warunków rozliczeń za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków (Dz. U. nr 127, poz. 886), zwane dalej rozporządzeniem.

Taryfowe grupy odbiorców usług

W zakresie zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków wyłoniono jedną grupę taryfową odbiorców usług. Obejmuje ona zarówno gospodarstwa domowe jak i odbiorców przemysłowych. Taryfa jest jednolita, zawierająca cenę wyrażoną w zł za 1m^3 dostarczonej wody i odprowadzonych ścieków.

Rodzaje i wysokość cen i stawek opłat:

Za dostawę wody: 6,94 zł+VAT = brutto: 7,50 zł za 1m^3 wody

Stawka miesięcznej opłaty abonamentowej: 11,10 zł+VAT = brutto: 11,99 zł

Za odprowadzanie ścieków: 8,15 zł+VAT = brutto: 8,80 zł za 1m^3 ścieków

Opłata za przyłączenie do urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych za przeprowadzenia prób technicznych przyłącza wybudowanego przez odbiorcę usług:
- Cena jednostkowa za przyłącze wodociągowe: 350,00 zł + VAT=brutto 378,00 zł
- Cena jednostkowa za przyłącze kanalizacyjne: 125,00 zł +VAT=brutto 135,00 zł

Informacja dodatkowa:

Zgodnie z uchwałą Rady Miasta Imielin podjętą 30 marca 2016 roku mieszkaniec miasta Imielin będzie płacił za 1m^3 ścieków 7,50 zł brutto, a miasto dopłaci do każdego 1m^3 1,30 zł brutto.

Oświadczenie radnych

Na koniec marcowej sesji Rady Miasta przewodniczący Tomasz Lamik odczytał oświadczenie, w którym odniósł się do wypowiedzi byłej przewodniczącej Bernadety Ficek na sesji w grudniu ub. r.

Przewodniczący w oświadczeniu podpisanym przez 9 radnych i w ich imieniu stwierdził, że „zostali pomówieni o postępowanie mogące poniżyć (ich) w opinii publicznej oraz jednocześnie narazić na utratę zaufania". W opinii 9 radnych zarzuty byłej przewodniczącej są nieprawdziwe. Przytoczył również odpowiednie paragrafy kodeksu karnego, które w takiej sytuacji wobec pomawiającego przewidują karę grzywny albo ograniczenia wolności.

Jednak – stwierdzają dalej radni - „w trosce o dobro wspólne naszego miasta oraz z szacunku dla wartości katolickich wybaczamy sformułowane przez Panią Bernadetę Ficek pomówienia, obraźliwe treści oraz zarzuty. Pamiętamy wyrządzoną nam krzywdę, ale przebaczenie uzdalnia nas do pamiętania tego bez żalu i goryczy".

Oświadczenie podpisali radni: Hajduczek Krzysztof, Hericht Tadeusz, Jurecki Jan, Kaiser Tomasz, Komandera Tadeusz, Kotela Ireneusz, Lamik Tomasz, Olszewski Tomasz, Pacwa Józef. Oświadczenie pozostało bez komentarza. (zz)

Projekt Studium

Informacja o terminie wyłożenia projektu Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania miasta Imielin – III edycja do publicznego wglądu będzie pod koniec kwietnia br.

Ogłoszenie o wyłożeniu projektu Studium zostanie opublikowane na stronach internetowych Urzędu Miasta Imielin na co najmniej 7 dni przed dniem wyłożenia. (um)

Rada za Instytutem Onkologii

Radni na marcowej sesji Rady Miasta Imielin podjęli uchwałę w sprawie poparcia działań na rzecz utworzenia niezależnego Instytutu Onkologii w Gliwicach.

W uzasadnianiu uchwały czytamy: „Śląscy parlamentarzyści różnych opcji z inicjatywy Marszałka Województwa Śląskiego Wojciecha Sługi podpisali 2 marca 2016 roku Apel popierający powstanie niezależnego Instytutu Onkologii na Śląsku w Gliwicach. Instytut ten miałby powstać dzięki wyodrębnieniu z Centrum Onkologii - Instytutu im. Marii Skłodowskiej-Curie jego oddziału w Gliwicach. Centrum zostało utworzone rozporządzeniem Rady Ministrów w 1951 roku. Instytut ma siedzibę w Warszawie oraz dwa oddziały zamiejscowe: w Gliwicach i w Krakowie.

Dyrektor Centrum Onkologii oddziału Gliwice na spotkaniu z Radnymi Sejmiku Województwa Śląskiego 10 marca 2016 roku apelował o poparcie w tej sprawie. Powiedział między innymi: „Nie możemy pozwolić, aby pieniądze przeznaczone na pacjentów z naszego regionu były transferowane gdzie indziej. Jeśli mówimy o dobru publicznym, to z pewnością jest to dobro pacjenta, o którego ostatecznie chodzi w tym sporze". Przewodniczący Sejmiku Województwa Śląskiego Grzegorz Wolnik zaproponował wypracowanie wspólnego stanowiska i podjęcie uchwały popierającej dążenia gliwickiego Centrum Onkologii.

Do Rady Miasta Imielin wpłynęły w marcu Uchwały Rady Gminy Lyski, Rady Gminy Pilchowice, Rady Gminy Ciasna w sprawie poparcia działań mających na celu utworzenia niezależnego Śląskiego Instytutu Onkologii." (zz)

Groził pistoletem

Policja 22 marca otrzymała zgłoszenie, że na ulicy Św. Brata Alberta mężczyzna z przedmiotem przypominającym broń zatrzymuje przejeżdżające tam samochody, terroryzuje kierowców i utrudnia ruch. Na miejsce został skierowany policyjny patrol. Mężczyzna wezwany do odrzucenia broni, nie podporządkował się, kierując ją w stronę policjantów. Zrobił to dopiero po kolejnym wezwaniu i ostrzeżeniu, że użyją broni palnej.

Zatrzymany to 57-letni mieszkaniec Sosnowca. Do Imielina przyjechał w poszukiwaniu kolegi. Ponieważ nie odnalazł znajomego, upił się. W organizmie miał ponad 2 promile alkoholu. Okazało się, że mężczyzna straszył kierowców pistoletem gazowym, niewymagającym specjalnego pozwolenia na jego posiadanie. Za swój wybryk usłyszał cztery zarzuty z kodeksu wykroczeń. (kpp)

Arkadiusz Milik i wielu innych dla Agnieszki

Pomoc chorej na raka Agnieszce Baranowskiej-Haponiuk, była celem akcji charytatywnej, która odbyła się 3 kwietnia w Imielinie. Przed 5 laty zdiagnozowano u niej przerzutowego raka piersi, który potem rozprzestrzenił się na węzły chłonne, kości, następnie narządy rodne, jelito i pęcherz moczowy. Po operacji usunięcia macicy oraz chemioterapii pojawiły się przerzuty w głowie. Nadzieja jest w przeprowadzeniu kuracji w Niemczech, która nie podlega refundacji. Stąd potrzeba zdobycia funduszy.

W ciągu zaledwie dwóch tygodni skrzyknęli się chętni do pomocy pani Agnieszce i zorganizowali wielką akcję charytatywną, która tylko w ciągu jednego dnia przyniosła dochód wynoszący ponad 23 tys. zł, a jeszcze nie została zakończona. Odbywała się w hali widowiskowo- sportowej.

Podczas gdy na głównym boisku rozgrywany był turniej z udziałem zawodników z roczników 2004, 2006 i 2008 (wśród nich Kamil i Łukasz – synowie pani Agnieszki) na piętrze sprzedawano ciasta upieczone przez rodziców, można było zakupić cegiełki pomocy, zrobić sobie zdjęcie z maskotkami – m.in. GKS-u Katowice. Osobno odbywała się licytacja koszulek, piłek i innych gadżetów piłkarskich. Niebywałą atrakcją była możliwość zdobycia koszulek Arkadiusza Milka, jednego z najlepszych napastników w Europie. Były to koszulki pokazujące jego karierę piłkarską – od Rozwoju Katowice, przez Górnika Zabrze po obecny klub - Ajax Amsterdam i jego aktualny strój piłkarskiej reprezentacji Polski, w którym wystąpi na Euro 2016 we Francji. Ponadto były piłki z podpisami zawodników reprezentacji Polski oraz trenera Adama Nawałki. Te fanty udało się zdobyć na aukcję dzięki pomocy Marcina Polarza, piłkarza Pogoni Imielin, byłego zawodnika Rozwoju Katowice. - Arek, gdy miał 9-10 lat, jeździł z nami na mecze. Do dzisiaj utrzymujemy kontakt, dlatego bardzo chętnie wspomógł szczytny cel. Dał koszulki z wszystkich klubów, z którymi był związany – od Rozwoju Katowice, gdzie debiutował, po najcenniejszą: reprezentacji Polski na Euro 2016; specjalnie na tę okazję – powiedział nam M. Polarz.

Na tablicy wystawionej na piętrze można było przeczytać, jaki jest aktualny stan licytacji, która prowadzona była (i jest nadal) w internecie. – To była duża mobilizacja i pomoc ze strony MOSiR-u, rodziców, innych sponsorów. Byliśmy sami zaskoczeni tym, jak wiele osób chciało pomóc, za co im bardzo dziękujemy – powiedział nam Łukasz Stęchły, który był w środku akcji i również prowadził konferansjerkę na meczu.

Nie sposób wymienić wszystkich zaangażowanych w tę imprezę, która cieszyła się dużym powodzeniem, bo ciągle coś się działo. Pojawiały się nowe atrakcje - jak np. dwa potężne psy rasy dog niemiecki błękitny (nie wiadomo dlaczego, bo były brązowe), które wprost były oblegane przez dzieci. Zwierzęta ze stoickim spokojem znosiły łaskotanie i głaskanie przez kilkanaście rąk jednocześnie.

Swoje stanowisko pracy przeniósł do hali Józef Brom. Był to laptop podłączony do drukarki. – Robimy zdjęcia, potem na komputerze je fachowo obrabiamy, dodajemy pamiątkowy napis i jest gotowe. Chętni do skrzynki wrzucają wolne datki – objaśniał nam właściciel firmy. Po zakończonym dniu okazało się, że z tych wolnych datków uzbierało się 880 zł. A oto kolejne kwoty, jakie udało się zebrać (informację tę uzyskaliśmy od organizatorów): ze sprzedaży fantów 5100 zł, ze sprzedaży ciasta 1480 zł , z zbiórki pieniędzy do puszki 1930 zł, z licytacji 13670 zł.

Organizatorzy dziękują dyrektor gimnazjum Annie Kubicy, dyrektor szkoły podstawowej Dagmarze Kupczyk, Barbarze Wójtowicz, Agnieszce Chmielewskiej, wokalistce Laurze Siece, trenerom: Łukaszowi Stęchłemu, Jarosławowi Zadylakowi, Marcinowi Polarzowi, Przemysławowi Niewiedziałowi oraz wolontariuszom, zawodnikom i publiczności. (zz)

Długa jest lista osób i instytucji, które wsparły akcję. Tym niemniej świadczy o ogromnym zaangażowaniu nie tylko mieszkańców Imielina. Byli to: MOSiR Imielin, LKS Pogoń Imielin, Firma Elektryk K. Marszałek, Rampa B. Huzarewicz, Bank Silesia K-ce o/ Imielin, Snas J. Róg, SBL-net, Body Star, Unia Kosztowy, Cukiernia Stadler Adam Stadler, Pizzernia Sy&Ta, Foto-Brom, Ac Pokale, Klaudia Piekarska (projekt i reklama), Medicare, Euphoria I. Polarz, Zakład stolarski A. Freitag, Technoweld K. Szala, Himountain Mikołów, WDS gadżety reklamowe, Four you G. Knapik, Sklep Rogal M. Stolorz, Firma Tomasz Gniełka, Sklep tekstylny A. Poprawski, Galeria pod Aniołami M. Cyroń, Sklep Venus K. Mazurkiewicz, Gabinet kosmetyczny K. Piegrzyk, Biuro regionalne Oriflame w Imielinie A. Szkółka, Zakład fryzjerski Isabel I. Grabda, Metamorfoza A. Pienias, Zakład fryzjerski Gabriella w Brzęczkowicach, I. Piechówka i R. Przewłocki - hodowla dogów błękitnych.

Chorą można wspomóc, przekazując 1% podatku:
KRS: 0000270809. W rubryce dane uzupełniające wpisać: Baranowska-Haponiuk, 5696
Można też wpłacać darowizny na osobiste subkonto w fundacji. Nr konta: 62 1600 1286 0003 0031 8642 6001
Nazwa obiorcy: Fundacja Avalon-Bezpośrednia Pomoc Niepełnosprawnym ul. Michała Kajki 80/83, lok 1 04-620 Warszawa
W tytule należy wpisać: Baranowska-Haponiuk, 5696

Takiego sukcesu...

Dokończenie ze str. 1

już w konkursie (w ubiegłym roku także z geografii) i przeszła do drugiego etapu.

Podwójnym laureatem został Adam Michałowy: z matematyki i z geografii. On też „zawodowo" startuje i odnosi sukcesy w konkursach, bo już w szkole podstawowej został laureatem z matematyki, w zeszłym roku był finalistą z geografii. Startował też w pierwszej klasie gimnazjum. Widać, że rozwiązywanie zadań idzie mu jak z płatka, natomiast na geografię, w której jest więcej czytania, musi poświęcić więcej czasu. Ponieważ „zawsze interesowały go mapy", to łatwiej było mu zdobyć wawrzyn.

- Sami chcieliśmy, sami się motywowaliśmy – odpowiadają uczniowie na pytanie, jakimi metodami nauczyciele zmusili ich do takiego wysiłku i poświecenia wolnego czasu. – Chęć sukcesu, bycia najlepszym, chociaż czasem nam się nie chciało, bo było dużo pracy – kontynuują uczniowie. No i liczy się też to, że otrzymają na egzaminie gimnazjalnym maksymalną ilość punktów z przedmiotów, z których zostali laureatami, co z pewnością ułatwi im dostanie się do najlepszych szkół średnich. Wszyscy trzecioklasiści deklarują, że będą to szkoły katowickie.

Mimo tylu szkolnych obowiązków, gimnazjaliści mają jeszcze czas na coś dla siebie po lekcjach. Weronika lubi spotykać się z przyjaciółmi, relaksować na rowerze, oglądać filmy i czytać książki. Claudia gra na flecie. Całą resztę życia Moniki wypełnia kolarstwo (była 5. na mistrzostwach Polski!), a pasją Adama jest hodowla roślin egzotycznych.

Dyrektor Anna Kubica jest dumna z ich osiągnięć i zwraca uwagę, że do tego sukcesu walnie przyczynili się rodzice, którzy dopilnowali pracy domowej swoich dzieci nad przygotowaniem do konkursów. Natomiast o swoich wychowankach mówi z uznaniem: - To nie jest tak, że im się udało - oni wiedzą, po co przyszli do szkoły. Mają cele, priorytety, do czegoś dążą.

Warto również dodać, że nie byłoby tych osiągnięć bez ogromnego wysiłku nauczycieli: Mariusza Gąsiorczyka, Beaty Kubicy, Teresy Stolorz i Bożeny Zielosko. (zz)

Clemens...

Dokończenie ze str. 1

rego VII edycja będzie miała miejsce w tym roku, narodził się dzięki pomysłowi laureata. Podkreślił, że festiwal z powodzeniem promuje miasto.

- Blues jest muzyką duszy i to tam należy szukać najcenniejszego skarbu, który pomaga Grzegorzowi wznosić się na wyżyny jego artystycznego potencjału – powiedział w laudacji na cześć artysty Wojciech Zamorski, znany z anten radiowych prezenter muzyczny. - Bez uczuć, emocji, wyobraźni, wrażliwości, talentu i w końcu także merytorycznych kompetencji i umiejętności gitara w rękach jej właściciela byłaby bezdusznym rekwizytem zbudowanym z drewna, metalu, odrobiny elektroniki i błyszczącego lakieru. W rękach Grzegorza Kapołki gitara ożywa i gra na emocjach zachwyconych słuchaczy, niekiedy „śpiewając" ludzkim głosem w dowolnym, wybranym przez Grzegorza nastroju. Taki dar ożywiania instrumentów otrzymują od Stwórcy tylko wybrańcy losu – dodał dziennikarz.

Na koniec uroczystości widzowie mieli okazję posłuchać krótkiego koncertu w wykonaniu Grzegorza Kapołki, jego syna Allana i Dariusza Ziółka. (zz)

Noc z Andersenem i atrakcjami

1 kwietnia po raz dziewiąty w imielińskiej bibliotece spotkała się grupa zapaleńców z klas piątych wraz z wychowawcami: Magdaleną Broniarczyk i Aleksandra Putałą, by spędzić „Noc z Andersenem". Jest to międzynarodowa impreza o charakterze czytelniczym, której początek dały biblioteki czeskie. Nawiązuje ona do urodzin H. CH. Andersena, które przypadają 2 kwietnia. Stąd też 2 kwietnia jest obchodzony jako Międzynarodowy Dzień Książki Dziecięcej.

Zwykle świętowanie Nocy Andresena zaczyna się od krótkiej gry terenowej. W tym roku pieczę nad nią sprawowały wolontariuszki: Patrycja i Hania Pisarskie oraz Kornelia Lupa. Zwieńczeniem gry terenowej było sadzenie drzewa Andersena.

Później uczestnicy Nocy mieli możliwość spróbowania swoich sił w warsztatach robotyki. Poznali też tajniki czerpania papieru, uczestnicząc w warsztatach papierniczych.

Po tych zajęciach spotkali się z Dariuszem Rekoszem, znanym pisarzem powieści sensacyjnych dla dzieci, który tym razem udał się z uczestnikami w sensacyjny świat mitologii, szukając w nim elementów baśni.

O północy na wszystkich czekały niespodzianki: urodzinowy tort Andersena oraz okolicznościowa poduszka.

Na pytanie, co się uczestnikom najlepiej podobało, odpowiedzieli zgodnie: „wszystko". (bm)

OD BIOŁEGO COŚ DOBREGO

Sałatka z cykorii i gruszek

Na ostatnim spotkaniu z moim dobrym przyjacielem (z tego miejsca Go pozdrawiam), zostałem poczęstowany przystawką. Jednym z jej składników była cykoria, za którą osobiście nie przepadam. Lecz połączenie jej z wyrazistym smakiem sera roquefort i słodyczą karmelizowanych orzechów włoskich zrobiło na mnie piorunujące wrażenie. Od razu postanowiłem się z Państwem tą petardą kulinarną podzielić.

Składniki:

- 2 duże gruszki,
- sok z połówki cytryny,
- 2 główki cykorii rozdzielone na listki (pamiętajmy, aby cykoria była świeża - inaczej ma gorzki smak),
- 4-6 łyżek sosu vinaigrette (125 ml oliwy, 3 łyżki białego octu winnego lub soku z cytryny, 1 łyżeczka musztardy Dijon, ½ łyżeczki cukru, sól i pieprz),
- karmelizowane orzechy włoskie,
- masło do smarowania,
- 85g cukru,
- 2 łyżki wody,
- 55g połówek orzechów włoskich.

Sposób przygotowania:

W małym rondlu o grubym dnie wsypać cukier do wody. Postawić na ostrym ogniu i mieszać, dopóki cukier się nie rozpuści. Nie mieszając, doprowadzić do wrzenia i gotować przez ok.10 minut, aż karmel nabierze ciemnozłotego koloru. Wrzucić orzechy włoskie i łyżką zamieszać tak, aby pokrył je karmel. Natychmiast przełożyć na wcześniej przygotowaną folię aluminiową posmarowaną masłem. Widelcem rozrzucić je tak, aby tworzyły pojedynczą warstwę. Odłożyć na bok, aby orzechy wystygły.

Gruszki obrać, usunąć gniazda nasienne i pokroić wzdłuż plastry. W trakcie skropić gruszki cytryną, aby nie ściemniały. Ułożyć liście cykorii w misce. Polać je 4 łyżkami sosu vinaigrette. Rękami wymieszać na tyle, aby sos dokładnie pokrył liście. Dołożyć plastry gruszki i delikatnie podrzucić. Rozdzielić cykorię na osobne talerze. Pokruszyć na wierzch ser. Posiekać orzechy i posypać nimi sałatkę.

Smacznego życzy Kuba

Piórkiem i pędzlem

3 kwietnia w DK Sokolnia miało miejsce otwarcie wystawy rysunku i malarstwa Barbary Zientary-Chmiel pt. „Piórkiem i pędzlem - ze szkicownika polskiego". Wystawę otworzyli burmistrz Jan Chwiędacz, dyrektor MCK Jadwiga Mikunda oraz plastyczka MCK Urszula Figiel-Szczepka. Na wystawę przybyli licznie przyjaciele i sympatycy sztuki oraz plastycy grupy „Silesia Tak.Art", do której należy od kilku lat autorka wystawy. Jak wspomniał Jan Chwiędacz - artystka jest znana w środowisku, tematem swoich prac promuje nasze miasto w gminach i miastach ościennych.

Zadziwia bogactwo wystawionych prac. Na wystawie znajdują się zarówno mistrzowsko wykonane rysunki piórkiem oraz lawunki przedstawiajace zabytki architektory polskiej od Tatr, Bieszczad, Górnego i Dolnego Śląska po Pomorze, jak również malarstwo na płótnie wykonane techniką akrylową. Wystawę będzie mozna oglądać do połowy maja. Sokolnia zaprasza! (U.F.Sz.)

Nie tylko koty

Tuż przed świętami wielkanocnymi w Bibliotece Miejskiej odbył się wernisaż rysunku i malarstwa Karoliny Kaczor - młodziutkiej adeptki sztuki plastycznej.

Karolina jest uczennicą pierwszej klasy VIII Liceum im. Marii Curie-Skłodowskiej w Katowicach. Swą przygodę z malowaniem rozpoczęła w dzieciństwie na zajęciach w Domu Kultury Sokolnia. Lubi malować pastelami i ołówkiem, co widać w wystawianych pracach. Z pasją szkicuje zwierzęta, a z największą przyjemnością koty.

Jest laureatką wielu nagród w konkursach plastycznych na różnych szczeblach. Wystawa jest udanym debiutem artystycznym. Można ją oglądać do końca kwietnia. (bm)

Kapłański jubileusz

27 marca ks. Eugeniusz Mura obchodził 30. rocznicę święceń kapłańskich. Z tej okazji przeprowadziliśmy z nim rozmowę.

- Jaka była droga Księdza do kapłaństwa?

- Przed wstąpieniem do Seminarium Duchownego, które w tamtych czasach mieściło się w Krakowie, byłem zwyczajnym nastolatkiem zafascynowanym światem i chęcią jego poznania. Stąd też już w młodości wraz z przyjaciółmi zwiedzałem różne wspaniałe miejsca. W tym czasie miałem okazję poznać prawie całą Polskę podczas harcerskich czy wędrownych obozów, spływów kajakowych czy też górskich wędrówek. Uprawiałem także koszykówkę, co zajmowało mi wiele czasu. Tu muszę się przyznać, że w młodości nigdy nie byłem ministrantem, ale też nie miałem problemów z regularnych uczestniczeniem w niedzielnej Mszy św. W czasach licealnych poznałem Janusza, który stał się moim przyjacielem i z którym spędzałem wiele czasu. To On zaczął mnie namawiać, abym poszedł wraz z Nim do seminarium duchownego. Najkrócej mówiąc, streszczając całą tę historię z Januszem, trzeba powiedzieć, że ja poszedłem do seminarium, a On się ożenił. Tak czasem Pan Bóg płata figle. Trzeba także przyznać, że duży wpływ na kształtowanie się mojego powołania miała moja rodzina, która zawsze była blisko Boga.

- Kto był kapłańskim wzorem Księdza?

- W czasie kształtowania się powołania ogromny wpływ na moją i najbliższych moich przyjaciół postawę, miał ówczesny nasz katecheta, później zamordowany śp. ks. Henryk Kuś. Był to człowiek rozumiejący młodzież, otwarty na jej problemy, potrafiący pokierować młodym człowiekiem, a przy tym był tak zwyczajnie pobożny. Był to dla mnie i dla wielu innych młodych ludzi prawdziwy autorytet. Kiedy zostałem kapłanem miałem szczęście spotkać w pierwszej parafii, do której zostałem posłany, wspaniałego proboszcza ks. Joachima Krupę. Było to w Rudzie Śl. - Kochłowicach. To był bardzo mądry kapłan, wspaniały kaznodzieja, porządny duszpasterz, serdeczny wobec parafian, wyrozumiały dla młodych wikarych, ale zarazem wymagający wobec siebie i innych. Człowiek ogromnego serca, życzliwości, a zarazem niezwykle pobożny. Ci dwaj kapłani mieli dotychczas największy wpływ na moją kapłańską postawę. Do dziś są moimi niedoścignętymi ideałami.

- Co było tematem pracy magisterskiej Księdza?

- Podczas studiów teologicznych szczególnie zainteresowałem się socjologią religii, badaniem m.in. wpływu wiary na życie człowieka. Równocześnie interesowała mnie inna dziedzina teologii, a mianowicie liturgika. W swojej pracy magisterskiej postanowiłem połączyć socjologię z liturgiką i stąd też zrodził się temat mojej pracy magisterskiej: „Rola Mszy św. w życiu religijnym młodzieży". Praca powstała na podstawie badań przeprowadzonych wśród młodzieży w różnych parafiach naszej diecezji. Dziś mam świadomość tego, że wyniki tamtych badań są już całkowicie nieaktualne.

- Gdzie i kiedy odbyły się prymicje Księdza?

- Święcenia kapłańskie przyjąłem z rąk ks. Abpa Damiana Zimonia w Wielki Czwartek w 1986 roku. Swoją pierwszą Mszę św. prymicyjną sprawowałem 30 marca 1986 roku w kościele p.w. NSPJ w Rybniku-Boguszowicach.

- Kto wygłaszał kazanie prymicyjne? Czy Ksiądz coś z niego jeszcze pamięta?

Kaznodzieją podczas moich prymicji był wspomniany już ks. Henryk Kuś. Wiem, że kazanie trwało 25 minut, a kaznodzieja mówił o potrzebie bycia wiernym, aż do końca. Być może temat ten zrodził się w sercu ks. Henryka na podstawie refleksji nad moim hasłem prymicyjnym.

- Jakie było to hasło?

- Na obrazku prymicyjnym umieściłem słowa z Psalmu 89: „Na wieki będę opiewał łaski Pana". Jest ono dla mnie przypomnieniem, że za wszelkie dary, a zwłaszcza za dar powołania, niezależnie od tego jakie ono jest, trzeba być szczególnie wdzięczny Bogu. Jest ono również dla mnie wezwaniem, by opowiadać ludziom, do których jestem posłany jako kapłan, jak wiele w naszym życiu zależy od Boga i jak wiele mu zawdzięczamy. Dlatego też należy być człowiekiem wdzięczności. Wreszcie jest ciągłym przypomnieniem, że nasze życie nie kończy się tu na ziemi.

- Która z parafii, w których Ksiądz był wikarym, utkwiła szczególnie w pamięci?

- Jak każdemu kapłanowi najbardziej utkwiła mi w pamięci pierwsza wspomniana już parafia w Kochłowicach. Ale tak naprawdę i to chciałbym powiedzieć zwłaszcza wszystkim młodym kapłanom, każda parafia do której jesteśmy posłani, jest wspaniała. Bo wszędzie spotykamy się z Chrystusem, sprawujemy sakramenty, głosimy Słowo Boże, katechizujemy i spotykamy się z człowiekiem, który może dziś szczególnie potrzebuje przestrzeni duchowej, Boga, Kościoła, choć czasem tych darów sobie nie ceni. Wszędzie spotykamy się także, wbrew temu co opisują niektóre czasopisma, z ogromną życzliwością i ludzkim szacunkiem. Trzeba jednak pamiętać, że my kapłani również musimy szanować i cenić swoich parafian, nawet wówczas, a może zwłaszcza wówczas, kiedy wchodzą na drogę grzechu.

- Czy kapłan wraz ze stażem kapłańskim – jak dobre wino – nabiera wartości?

- Sadzę, że kapłan, jak każdy człowiek, wraz z upływem lat staje się innym człowiekiem. Nabiera większego dystansu do wielu spraw, staje się wyrozumialszy dla innych, nabiera mądrości duszpasterskiej, bardziej utożsamia się z problemami ludzi wśród których żyje, coraz częściej myśli o swojej przemijalności i wieczności. Czasem wstydzi się swoich dotychczasowych postaw. Sądzę, że o tym jak zmienia się kapłan, jako człowiek, świadczą m.in. jego homilie. Ja wszystkie homilie głoszone przeze mnie w niedzielę mam spisane w zeszytach, a teraz w pamięci komputera. Czasem istnieje pokusa, by jakaś homilię „odgrzebać" i po latach powtórzyć. Powiem szczerze, że gdy taką homilię czytam, to ona mnie śmieszy. Dziś bym już tak nie powiedział homilii jak przed laty, bo jestem innym kapłanem i człowiekiem.

- Co ceni Ksiądz szczególnie w swoich parafianach?

- Po przyjściu do Imielina mówiono mi, że „imielokiem" staje się człowiek po 10 latach zamieszkiwania w naszym mieście. Ja posługuję już w Imielinie od 14 lat, tak więc czuję się „imielokiem". Dlatego wśród swoich czuję się po prostu dobrze. A problemy i radości parafian staja się moimi problemami i radościami. Cenię to, że przyjęli mnie i traktują jak swojego.

- Dziękuję za rozmowę. (zz)

Miejsce pamięci

Spacerując w piękny słoneczny dzień po lesie w okolicy wiaduktu przy wjeździe do Imielina od strony Mysłowic, możemy natknąć się na pomnik. Dlaczego akurat tutaj, w środku lasu? Warto na chwilę przy nim przystanąć i zadumać się sięgając pamięcią do informacji zawartych w niniejszym artykule. Jest to bowiem miejsce szczególne dla historii naszego miasta.

W nocy z 16 na 17 sierpnia 1919 roku wybuchło pierwsze powstanie śląskie. Dokładnie w tym miejscu 17 sierpnia o godzinie 22.00 grupa powstańców, licząca ok. sto osób złożyła przysięgę Szczepanowi Malornemu - ich organizatorowi i dowódcy. Broń dla walczących była sprowadzana z Oświęcimia przez Wolę. Celem akcji zbrojnej było rozbrojenie żandarmów stacjonujących w starej szkole. Przygotowano materiał wybuchowy, umieszczony w bańkach po karbidzie, który miał być wrzucony przez okno. Przebieg wydarzeń okazał się jednak niefortunny dla imielińskich powstańców, gdyż ich wartownik, chcąc zatrzymać jadący do Kosztów wóz, wystrzelił z karabinu. Żandarmeria została więc postawiona na równe nogi. W tym czasie reszta podeszła pod szkołę, jednak widząc alarm wszczęty przez żandarmów, zaniechano dalszych działań. Tym bardziej że ktoś zaczął dzwonić na trwogę w kapliczce znajdującej się naprzeciwko.

Podczas drugiego powstania żadnych walk zbrojnych na terenie Imielina nie było. Powstanie wygasło na podstawie rozejmu.

W czasie ostatniego powstania również nie było walk na terenie naszego miasta, ale grupa imielińska brała udział w bitwie pod Górą św. Anny. Zginęło tam trzech „imieloków".

Wiadomość o tym niepozornym miejscu znajdującym się w lesie na tzw. „świercokach" powinna dotrzeć do jak największej liczby osób, czujących się obywatelami naszej imielińskiej społeczności. Zwłaszcza że mamy u siebie Gimnazjum im. Powstańców Śląskich. Zobowiązuje to absolwentów tej szkoły (i nie tylko ich) do pielęgnacji pamięci o poprzednich pokoleniach. Obecnie opiekę nad pomnikiem sprawuje Urząd Miasta Imielin. (mh)

Bibliografia:

Kopiec B.: Szkic monograficzny miasta Imielin. Imielin 1998. s. 38-39.

Walencik D. (red.): Imielin we wspomnieniach i gawędach Szczepana Malornego. Imielin 2007. Z dziejów Imielina, cz. IV. s. 55.

95. urodziny pani Marty

Marta Piechota urodziła się 5 kwietnia 1921 roku na Granicach i tu mieszka do dzisiaj. Mąż Alojzy, który pracował w KWK Mysłowice, zmarł kilka lat temu, Pani Marta nie pracowała zawodowo, zajmowała się wychowaniem dzieci, domem i pracą w przydomowym gospodarstwie. Mieli trochę pola, chowali kozy, kury i króliki.

Wychowali z mężem dwoje dzieci: córkę Krystynę i syna Henryka. Ma też dwie wnuczki i jednego wnuka oraz czworo prawnuków. Mieszka z córką, która się nią opiekuje.

Solenizantka nie narzeka na zdrowie. Wychodzi jeszcze z domu na ogród, gdy pogoda sprzyja, ale dalej: do kościoła, do krewnych czy do sklepu zawożą ją samochodem.

Kiedyś lubiła szydełkować, jeszcze w domu można obejrzeć jej dzieła: serwetki, obrusy, poduszki, narzuty. - Kiedyś też robiła szydełkowe firany do okien, ale to była okropna praca przy ich praniu, a potem naciąganiu żeby były proste – dodaje córka Krystyna. Szydełkowe dzieła pani Marty są w rodzinie i u znajomych, których obdarowywała. Teraz z powodu słabszego wzroku już raczej nie robi tego, ale co zostało, to skrzętnie przechowuje.

Z okazji tak zacnych urodzin panią Martę odwiedził dokładnie w dniu urodzin burmistrz Jan Chwiędacz wraz z radnym Józefem Pacwą, by złożyć Solenizantce życzenia i przekazać urodzinowy prezent. (da)

Konkursy świąteczne

„Zajączek wielkanocny”

55 zajączków wpłynęło do biblioteki, jako organizatora konkursu. Prace oceniała komisja w składzie: Iwona Simka-Surma - artysta, plastyk, Anna Radwańska - artysta, plastyk i Jadwiga Mikunda, dyrektor Miejskiego Centrum Kultury w Imielinie, która przyznała następujące nagrody (miejsca 1 - 3)

GRUPA 2-4 LATA

I miejsce Ania Wójcicki; II miejsce Natalia Richter, III miejsce Szymon Chobot. Wyróżnienia: Karina Stolarz, Mateusz Lis, Paulina Piekarska

GRUPA 5-6 LAT

I miejsce: Edyta Rusecka, Kacper Stefanek; II miejsce Antonina Wojdyło; III miejsce Marta Kurek

GRUPA 7-9 LAT

I miejsce Jakub i Antosia Łytko, II miejsce Olivia i Magdalena Bortel, III Małgosia i Wiktoria Noras.

GRUPA 10-12 LAT

I miejsce: Paweł Kuc; II miejsce Anna Kurek; III miejsce Patrycja Stolorz.

„Pisanka”

78 pisanek wielkanocnych wpłynęło na konkurs ogłoszony przez Miejskie Centrum Kultury – Dom Kultury Sokolnia. Komisja w składzie: Ks. Eugeniusz Mura, proboszcz imielińskiej parafii, Anna Radwańska artysta, plastyk, Iwona Simka-Surma artysta, plastyk, Jadwiga Mikunda, dyrektor Miejskiego Centrum Kultury w Imielinie przyznała następujące nagrody (miejsca 1 - 3):

GRUPA 2-5 LAT

I miejsce Klaudia Lachota, Natalia Richter, II miejsce Antosia Łytko,

GRUPA 6-8 LAT

I miejsce Miłosz Sromek; II miejsce Piotr Czerwiński, Jaś Marszołek; III miejsce Irek Styziński, Zuzia Wójcicki, Martyna Kuc, Zuzanna Blachnicka.

GRUPA 9-12 LAT

I miejsce Paweł Kuc, Monika Misiak; II miejsce Krzysztof Pyras, Amelia Sromek; III miejsce Anna Kurek, Jakub Łytko.

Technika tradycyjna

I miejsce Magdalena Malinowska; II miejsce Maks Jochymczyk, Antonina Wojdyło, Franek Wojdyło.

(mck)

MIEJSKIE CENTRUM KULTURY w Imielinie

SOKOLNIA

14 kwietnia (czwartek) godz. 18.00
Antonie de Saint- Exupèry „Mały Książe”

Zapraszamy do obejrzenia scenicznej wersji nieśmiertelnego, symbolicznego arcydzieła A. de Saint-Exupèry'ego pt. „Mały Książe” w niezrównanej interpretacji Tadeusza Kwinty. Przedstawienie jest adresowane przede wszystkim do uczniów gimnazjum (jako że to lektura obowiązkowa), ale zapraszamy również dorosłych widzów, którzy zechcą sobie przypomnieć tą niezwykłą opowieść, przetłumaczoną na 270 języków i dialektów i sprzedaną na całym świecie w 140 milionach egzemplarzy. **Wstęp wolny.**

17 kwietnia (niedziela) godz. 16:00
Teatr Śląski „Ogród pełen bajek”

W przyjemnym letnim ogrodzie swoją bajkową podróż rozpoczyna pewna zwyczajna rodzina. W ich codzienność wkraczają postacie z najlepszych opowieści klasyków, m.in. Ignacego Krasickiego, Aleksandra Fredry czy Jeana de la Fontaine`a.

Spektakl z wpadającymi w ucho piosenkami to opowieść o takich fundamentalnych wartościach jak przyjaźń, odwaga, umiejętność życia w zgodzie z innymi. Serdecznie zapraszamy wszystkie dzieci wraz z rodzicami. **Wstęp wolny.**

24 kwietnia (niedziela) godz. 18.00
Sławek Wierzcholski i Nocna Zmiana Bluesa

Sławek Wierzcholski i stworzona przez niego Nocna Zmiana Bluesa grają już 30 lat! 20 wydanych płyt, nagrania z amerykańskimi gwiazdami bluesa, koncerty supportujace gwiazdy bluesa światowego formatu: B. B. King czy Blues Brothers, kilka tysięcy koncertów w Polsce i w całej Europie, także w USA, a nawet w Zimbabwe – to najważniejsze osiągnięcia zespołu.

W trakcie 30-letniej działalności wykreowali własny, niepowtarzalny styl bazujący na akustycznym instrumentarium, a będący fuzją bluesa, folku, jazzu i piosenki autorskiej

Sławek Wierzcholski to wirtuoz harmonijki i autor dwóch popularnych podręczników gry na tym instrumencie, ale także dziennikarz radiowy i prasowy, organizator festiwali bluesowych. Swe charakterystyczne brzmienie Nocna Zmiana Bluesa zawdzięcza nietypowemu (jak na grupę o charakterze bluesowym) instrumentarium. Mimo używania wzmacniaczy, wszyscy muzycy korzystają z instrumentów akustycznych. Dlatego grając niezwykle dynamicznie i żywiołowo, zespół gra kulturalnie, dopasowując zawsze poziom nagłośnienia do warunków akustycznych sali. Nocna Zmiana Bluesa gra około stu koncertów rocznie!

Zespół wystąpi w składzie: Sławek Wierzcholski - śpiew, harmonijka ustna, Marek Dąbrowski - gitara akustyczna, Witold Jąkalski - gitara sidle, Piotr Dąbrowski - akustyczna gitara basowa, śpiew, Grzegorz Minicz – perkusja.

Na koncert obowiązują wejściówki w cenie 10 zł dostępne w placówkach MCK od 11 kwietnia.

8 maja (niedziela) godz. 18.00 Kabaret „Łowcy.B”

Kabaret ten gościł w Imielinie stosunkowo niedawno bo 24 stycznia br. Występ spotkał się z tak dużym zainteresowaniem publiczności, że dla wielu osób zabrakło wejściówek. Dyrekcja MCK obiecała wtedy, że zorganizuje jeszcze jeden spektakl z udziałem tej popularnej cieszyńskiej grupy w najbliższym możliwym terminie.

Przypomnijmy, że kabaret powstał w 2002 roku z inicjatywy studentów cieszyńskiej filii Uniwersytetu Śląskiego. Działalność rozpoczął z przytupem wygrywając w ciągu pierwszych dwóch lat działalności niemal wszystkie liczące się festiwale kabaretowe. Występuje w składzie: Bartosz Gajda, Bartosz Góra, Maciej Szczęch i Sławomir Szczęch. Ich najnowszy program nosi tytuł „Także tego...” i ten właśnie spektakl zobaczymy po raz drugi w Imielinie.

Na występ obowiązują wejściówki w cenie 10 zł dostępne w placówkach MCK od 25 kwietnia.

15 maja (niedziela) godz. 18.00
„Brand New Me” - Ewa Uryga i Darek Ziółek

Przed laty gościliśmy już w Sokolni Ewę Urygę - uznawaną przez magazyny „Jazz Forum” oraz „Twój Blues” za jedną z najlepszych polskich wokalistek jazzowych. Jest absolwentką Akademii Muzycznej w Katowicach na Wydziale Jazzu i Muzyki Rozrywkowej i laureatką najważniejszych festiwali muzycznych w kraju, m.in.: Opole, Zielona Góra, Międzynarodowe Spotkaniach Wokalistów Jazzowych w Zamościu. Występowała na festiwalach jazzowych „Gdynia Summer Jazz Days”, „Warsaw Jazz Days”, „Jazz Jamboree”, „Old Jazz Meeting”, „Jazz Fair”. Nagrała siedem autorskich płyt, z czego dwie powstały w Nowym Jorku z udziałem znakomitych amerykańskich muzyków, w tym pianisty Marka Soskina. Wielokrotnie była zapraszana do wspólnych projektów muzycznych m.in. ze Zbigniewem Wodeckim, Anną Marią Jopek, Dorotą Miśkiewicz, Ewą Bem, Włodzimierzem Nahornym, Henrykiem Miśkiewiczem i in., współpracowała także z chórem gospelowym The Jackson Singers. Dysponuje fantastycznym głosem, a szczególnym jej atutem jest siła interpretacji, wrodzona muzykalność, ciepła atmosfera jaką stwarza, bardzo dobry kontakt ze słuchaczami.

W Imielinie wystąpi w towarzystwie wybitnego gitarzysty basowego, a właściwie człowiekia-orkiestry – Darka Ziółka. W programie koncertu usłyszymy utwory z najnowszego singla artystki pt. „Brand New Me” oraz znane standardy muzyki soulowej z repertuaru takich wykonawców jak Natalie Cool, Stevie Wonder, Whitney Houston. **Na koncert obowiązują wejściówki w cenie 10 zł dostępne od 4 maja.** (mck)

Witamy we wspólnocie

Dzieci ochrzczone 12 marca w imielińskim kościele

Dominika Ewa Białowąs urodzona 7 grudnia
córka Łuaksza i Ewy
chrzestni: Grzegorz Jeziorski i Sabina Hamburger

Martyna Klaudia Morcinek urodzona 7 lutego
córka Michała i Beaty
chrzestni: Damian Stolorz i Milena Mandla

Zmagania nie tylko o szynkę

A dokładniej o świąteczną szynkę – tak nazywał się turniej szachowy, który tydzień przed świętami odbył się w Sokolni. I nie było to pusta nazwa, bo rzeczywiście nagrodami (oprócz pieniężnych) były szynki, frankfuterki, winerki, czy kiełbasa rzeszowska – wszystko w koszyczkach i w różnych zestawach oraz wielkościach – w zależności od kategorii wygranej.

Zwycięzcą w klasyfikacji generalnej okazał się dobrze znany w Imielinie Radosław Dzierżak. W latach 2009–2013 występował jako junior w klubie Diagonalia, zdobywając wysokie miejsca na mistrzostwach Śląska, Polski i Europy. Obecnie zaś jest zawodnikiem drugoligowego UKS Podlesie. – W Imielinie otrzymałem wsparcie, bardzo się tu rozwinąłem. Od zawodnika, który zajmował dalekie miejsca w turniejach, przeobraziłem w gracza ze ścisłej czołówki juniorskiej – powiedział szachista.

Radosław dziś jest studentem psychologii na Uniwersytecie Śląskim, a zaczął grać w szachy już w wieku 4 lata. Potem je zarzucił i po 6-letniej przerwie wrócił do tej dyscypliny - mało tego: stały się jego pasją. – Chociaż jestem humanistą, dzięki szachom nie mam problemów z logicznym rozumowaniem. Dzięki nim również poznałem wielu przyjaciół. Jak ktoś się zastanawia, czym się zająć, to naprawdę warto szachami. Dają dużo korzyści – dodaje.

Diagonalię w świątecznych zawodach reprezentowało 20 zawodników. Najwyższe miejsca zajęli: w kategorii zawodników do 10 lat 4. był Wojciech Maślanka. Wśród graczy do lat 14 trzecie miejsce zajął Sebastian Smoleń, a piaty był Szymon Ficek. Natomiast w kategorii open 7 miejsce zajął Piotr Karp.

- Zawody udało się zorganizować dzięki władzom Imielina i życzliwym sprawie szachów: Annie Kubicy i Jadwidze Mikundzie. Jednym ze sponsorów była firma Euro-Tech z Mysłowic – powiedział nam organizator Krystian Klimczok. (zz)

Wygrał Imielin

Dwudziestu zawodników z pięciu gmin (Imielina, Lędzin, Bojszów, Bierunia i Chełmu Śl.) stanęło do sportowych rozgrywek w turnieju skatowym, który odbył się w klubie Champion w Chełmie Śl. Walczyli o puchar przewodniczącego Rady Gminy. Zawodnicy imielińscy okazali się niepokonani, zajmując najwyższe pozycje zarówno indywidualnie jak i grupowo. Na drugim miejscu była drużyna z Bierunia, a na trzecim z Lędzin. Puchar drużynowy dla Imielina odebrał radny Jan Jurecki. Indywidualnie puchar przewodniczącego otrzymał Roman Pioskowik z Imielina (na zdjęciu puchar wręcza wójt Stanisław Jagoda), drugi był Ryszard Piskorek z Bierunia, a trzeci Jan Gruca z Lędzin. Zawody oceniali sędziowie: Arkadiusz Przyłucki i Piotr Krzemień. (da)

Rozpoczęli sezon

Imielińscy wędkarze po zimowej przerwie rozpoczęli kolejny sezon wędkarski na stawku Michalik. Inauguracja sezonu z zawodami wędkowania odbyła się 2 kwietnia. Tym razem nad stawkiem zasiadła rekordowa liczba wędkarzy, było ich aż 65.

Pogoda dopisała, ryby też na szczęście brały, więc zawody były dla wielu bardzo owocne. Prezes Jan Jurecki wraz z radnym Marianem Olesiem i Jerzym Juszczykiem – wręczyli puchary i nagrody, które otrzymali: Jerzy Kula (złowił 2,3 kg ryb), Zbigniew Zalewski (2,1 kg) – Jerzy Skopek (1,67 kg). Pozostałe miejsca (od IV do X) zajęli: Rafał Twaróg, Jan Nyga, Andrzej Kuc, Leszek Paździora, Krzysztof Górski, Krzysztof Bajdeman, Roman Biolik i Gerard Szendera. (da)

Najlepsi modelarze

Imielińscy modelarze okazali się najlepsi w kategorii uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych podczas powiatowych zawodów balonowych. W tej pierwszej zwyciężyli Dawid Kunicki i Kacper Stolorz, w drugiej Jakub Nagy i Weronika Komandera, a drugie miejsce zajął Paweł Stolorz. Natomiast w kategorii balonów nietypowych na trzecim miejscu uplasowali się Weronika Komandera i Jakub Nagy.

Zawody odbyły się na terenie Górki Klemensowej w Lędzinach. Wzięło w nich udział 23. zawodników szkół podstawowych i gimnazjalnych a także przedszkolaki z powiatu bieruńsko-lędzińskiego, Tychów i Mysłowic. Zawodnicy startowali w grupach jedno- i dwuosobowych. Przy chłodnej i wilgotnej pogodzie, która towarzyszyła imprezie, można było podziwiać bardzo szybkie starty i wspaniałe loty balonów.

Zwycięzcy otrzymali puchary, medale, dyplomy oraz nagrody rzeczowe ufundowane przez Powiat Bieruńsko-Lędziński. (pbl)